**100. urodziny pani Emilii Walewskiej w Willi Łucja**

**W środę, 29 marca, swoje setne urodziny świętowała pani Emilia Walewska. Pensjonariuszka warszawskiej Willi Łucja spędziła ten wyjątkowy dzień w gronie rodziny oraz podopiecznych i personelu placówki. Wśród gości znaleźli się także dwaj Zastępcy Burmistrza Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy, którzy wraz z serdecznymi życzeniami kolejnych lat w zdrowiu i pomyślności wręczyli dostojnej jubilatce pamiątkowy medal. Jak przystało na tak szczególną uroczystość – nie zabrakło tortu i wyśmienitych humorów!**

Grono stulatków w Warszawie się powiększyło – 29 marca dołączyła do niego pani Emilia Walewska. Jubilatka już od blisko 4 lat mieszka w Willi Łucja, dlatego personel ośrodka opiekuńczo-pielęgnacyjnego zadbał, aby ten dzień był naprawdę wyjątkowy. Tej niecodziennej okazji towarzyszyła moc wspaniałych życzeń, kwiatów i prezentów oraz obowiązkowy element każdych urodzin – tort. Panią Emilię odwiedzili także Zastępcy Burmistrza Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy, Wiesław Krzemień i Kazimierz Sternik, którzy wraz z gratulacjami wręczyli seniorce pamiątkowy medal oraz życzyli następnych lat w szczęściu, zdrowiu i pogodzie ducha. To właśnie pozytywne podejście do życia jest przepisem pensjonariuszki na długowieczność.

– *Naszej jubilatce życzymy jeszcze wielu lat w zdrowiu, rodzinnym szczęściu i miłości. Wizyta jest hołdem, jaki składamy Pani Emilii obdarzonej wyjątkowym darem stuletniego życia, za którym stoi przebogate życiowe doświadczenie, wiedza i dojrzałość. Darem, z którego dobrodziejstw również i my – o wiele młodsi, chcielibyśmy czerpać* – komentują **Zastępca Burmistrza Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy Wiesław Krzemień oraz Zastępca Burmistrza Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy Kazimierz Sternik.**

Pani Emilia jest pogodną i ciepłą osobą, dzięki czemu nawet podczas późnej jesieni życia potrafi zjednywać sobie ludzi. Kobieta doczekała się trójki wnucząt i dwójki prawnuczek – bliźniaczek Jagody i Kaliny, które nazywają ją pieszczotliwie babcią Milą.

Jubilatka przyszła na świat 29 marca 1923 roku w Rakszawie koło Łańcuta (woj. podkarpackie). W trakcie II wojny światowej pomaga przyjaciółce Żydówce uciec z okupowanej Polski oraz zajmuje się wystawianiem dokumentów tożsamości – w tym także tych fałszywych dla żołnierzy z lasu, zwanych dziś Wyklętymi. W obawie przed konsekwencjami dwukrotnie zmienia miejsce zamieszkania. Tuż po wojnie poznaje w Kłodzku swojego męża Czesława i razem z nim osiada w Nysie na Opolszczyźnie. Oboje ciężko pracują, prowadząc własny biznes i wychowując dwójkę dzieci.

W latach 90. po śmierci męża, pani Emilia podróżuje między Nysą a Warszawą. W stolicy pomaga wnuczce w niełatwej sztuce opieki nad bliźniaczkami. W międzyczasie kobieta pokonuje raka i ponownie cieszy się pełnią zdrowia. Powoli, lecz nieuchronnie wkrada się jednak inna choroba – demencja. Gwałtowne pogorszenie zdrowia psychicznego decyduje o umieszczeniu pani Emilii w ośrodku opiekuńczo-pielęgnacyjnym Willa Łucja, gdzie może liczyć na całodobową opiekę. W wieku 98 lat pokonuje koronawirusa. Choć przestaje chodzić, w profesjonalnych rękach opiekunów Willa Łucja wciąż zachowuje pogodę ducha i uśmiech na twarzy.

– *Patrząc na jubilatkę, można nabrać stuprocentowej pewności, że optymizm oraz radość z codzienności są receptą na długie i pogodne życie. W tym dniu do pani Emilii spłynęło wiele serdecznych słów. Pozostało nam jedynie dołączyć się do nich i życzyć jubilatce samych radosnych i pogodnych dni, pełnych ciepła i pomyślności oraz wiele, wiele zdrowia* – podsumowuje **Agnieszka Adamczyk, kierownik ośrodka Willa Łucja i Przychodni enel-med.**